Nr. 297 (1769). Warszawa, Poniedziałek 30 Października 1922 roku. Rok XXVIII.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warunki prenumeraty:
W Warszawie z odnoszeniem miesięcznie Mk. 2600.—
bez odnoszenia „ 2300.—
na prowincji miesięcz. „ 2600.—
Zagranicą „ 4000.—

Ceny ogłoszeń:
Ogłoszenia w tekście (przed kron.) Mk. 350
Nekrologi „ 130
zwyczajne „ 165
drobne za jeden wyraz „ 75
Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetr
Dla poszukujących pracy rabat 50%
Ogłoszenia w № niedziel. o 25% drożej.
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o ½ drożej.
Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.
Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1—2 pp. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Tel. Redakcji 176-70, Admin. 120-13

Redakcja i Administracja: Warecka 7. Konto czekowe P. K. O. Nr. 175. Numer pojedyńczy 100 mk.

Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy

Głosujcie na 2.

Rokosz faszystów.

Marsz na Rzym. — Mussolini premjerem?

OGÓLNA SYTUACJA.

Rzym, 28 października. (P. A. T.). — Godz. 23.30. Do godz. 18-ej panował w Rzymie zupełny spokój. Tramwaje krążyły normalnie. Ponadto kursowały ulicami niezbyt licznie omnibusy samochodowe, samochody i powozy.

Władze przedsięwzięły ostre środki ostrożności, w celu utrzymania porządku.

Wiadomości, nadchodzące ze wszystkich stron Włoch donoszą, że wszędzie panuje spokój, tylko w kilku miejscowościach faszyści opanowali gmachy publiczne. Jednakże z wyjątkiem Cremony, gdzie doszło do krwawych starć, nie wybuchły nigdzie poważniejsze konflikty.

KRÓL A FASZYŚCI.

Rzym, 28 października. (P. A. T.). — Godz. 23.50. Dzienniki zapewniają, że król odmówił podpisania dekretu w sprawie zaprowadzenia stanu oblężenia.

Dziś wieczorem faszyści i nacjonaliści urządzili olbrzymią manifestację przed Kwirynałem, oklaskując długo i gorąco króla.

MARSZ NA RZYM.

Berno szwajcarskie, 28 października. (P. A. T.). — Według depeszy, nadesłanej z Medjolanu do szwajcarskiej agencji telegraficznej, komitet wykonawczy faszystów wydał manifest oświadczający, że faszyści maszerują dziś na Rzym. Manifest zaznacza, że wszyscy faszyści zarówno szefowie, jak i poszczególni członkowie są zmobilizowani. Wojenne prawo faszystów poczyna działać. Wszelka władza została przekazana komitetowi wykonawczemu, złożonemu z 4 członków. Władza komitetu ma charakter dyktatury.

OBRONA STOLICY.

Rzym, 29 października. (PAT). Havas. Godz. 7,20. Władze podjęły szerokie środki ostrożności. Oddziały kawalerji ustawiono na placach, u wylotu mostów, których strzegą żołnierze z nasadzonemi bagnetami oraz armaty. Według „Il Mondo" wojska otrzymały kategoryczny rozkaz przeszkodzenia wkroczeniu do Rzymu oddziału faszystów. Oddziały faszystów pochodzące z Pizy, Viaregio, Florencji, Neapolu i Livorno zostały w drodze zatrzymane. Władze wojskowe wstrzymały wczoraj o godz. 10 rano ruch kolejowy. Pociągi wycofano do remiz. Ponadto na przestrzeni 200 metrów zerwano szyny na linji kolejowej Rzym—Civita Vecchia.

MUSSOLINI PREMJEREM.

Rzym, 29 października. (PAT). Godz. 15,8. *Wobec tego, że Salandra odmówił tworzenia gabinetu, król powierzył tę misję Mussoliniemu.*

FASZYŚCI WOBEC ZAGRANICY.

Paryż, 29 października. (PAT). Havas. „Chicago Tribune" donosi z Rzymu, że faszyści ustalili w zarysach swą politykę zagraniczną. Zmierza ona do odrzucenia wszystkich układów, zawartych pomiędzy Włochami a Jugosławją, a dotyczących wybrzeża Dalmatyńskiego, oraz do wprowadzenia zmiany w układzie waszyngtońskim, tak, aby Włochy mogły zwiększyć siłę swej floty. Faszyści są zdania, że Włochom powinno się przyznać większy udział w odszkodowaniach. Termin konferencji w Lozannie winien być odłożony dla umożliwienia Włochom dokładnego zbadania problemu wschodniego.

CENZURA FASZYSTÓW.

Rzym, 28 października. (P. A. T.). — Wojskowy przywódca faszystów w Medjolanie zawiesił dziennik „Corriere della Sera", oraz dziennik „Giustizia" na skutek stanowiska, zajętego przez te dzienniki w stosunku do faszystów.

Berlin, 29 października. (A. W.). Połączenie telefoniczne między Włochami a Szwajcarją jest przerwane od soboty w południe.

Wyprzedaż Austrji.

Mimo, że uwaga powszechna pochłonięta jest u nas wyborami i dorywczo tylko zwraca się do spraw polityki zagranicznej, nie można pominąć milczeniem doniosłych przemian w Niemczech i Austrji, wywołanych katastrofalnym spadkiem waluty. O Niemczech pisaliśmy wczoraj. Znacznie gorzej przedstawia się sprawa z Austrją. Co do Niemiec, to dopiero naradzają się, czy byłoby rzeczą skuteczną oddać je pod kontrolę Ententy, w stosunku do Austrji natomiast sprawa ta jest już przesądzona przez uchwałę Ligi Narodów, zatwierdzoną przez parlament austrjacki większością chadecką przeciwko głosom socjalistów.

Pisaliśmy już, na czem polegają uchwały Ligi Narodów. Tu powtórzymy tylko najważniejsze punkty, uzupełniając je kilku szczegółami. Oto Austrja ma otrzymać pożyczkę 650 miljonów koron w złocie, z których 84% gwarantują Anglja, Francja, Włochy i Czechosłowacja, resztę zaś inne państwa. Z tej sumy 130 miljonów ma służyć na pokrycie poprzednich długów Austrji, pozostałe 520 milj. poszłyby na uzdrowienie jej finansów.

Za tę pożyczkę Austrja oddaje w zastaw cła i monopol tytoniowy, a cała gospodarka przechodzi pod kontrolę generalnego komisarza Ligi Narodów, która w ten sposób otrzymuje jakby mandat nad Austrją. W umowie genewskiej Austrja zobowiązuje się ponadto do przestrzegania swej „niezawisłości" i zaniechania myśli o połączeniu z Niemcami. O charakterze kontroli, ustanowionej narazie na 2 lata, świadczy najlepiej to, że *parlament austrjacki w ciągu tego czasu wyłącza się od wpływu na sprawy gospodarcze*. Rząd ma być wykonawcą woli i rozkazów komisarza generalnego. I rząd prałata Seipla zgodził się na to żądanie, zgodził się przedłożyć parlamentowi projekt ustawy, uchylającej parlament! A większość chadecka parlamentu idzie za Seiplem!

Nic dziwnego, że socjaliści traktują Seipla, jako sprzedawczyka i oskarżają o złamanie konstytucji.

A teraz kilka słów o niebezpieczeństwie, grożącem Austrji wskutek zaprzedania jej kapitałowi zagranicznemu. Weźmy monopol tytoniowy. Dochód brutto z monopolu idzie pod zastaw pożyczki do rąk wierzycieli zagranicznych, którzy, oczywiście, zainteresowani są, aby dochód był jaknajwiększy. Rząd Seipla obliczył, że w r. 1923 dochód netto wynosić będzie 77 miljonów kor. z., czyli 1155 miljardów kor. papierowych: dochód brutto 1750 miljardów. Licząc 1 miljon palących, wypada na każdego z nich 1.750.000 kor. rocznego wydatku na tytoń! Oczywista, że przy takim haraczu liczba palących z konieczności zmniejszy się, a wówczas spodziewany dochód nie wpłynie. Seipel wprowadza więc w błąd delegatów Ligi Narodów, a ofiarą tej chadeckiej arytmetyki padnie Austrja, albowiem układ genewski przewiduje, że o ile dochody z monopolu tytoniowego nie wypadną zgodnie z obliczeniami, zarząd monopolowy przechodzi do rąk komisarza generalnego, który wówczas oddałby monopol w dzierżawę przedsiębiorcom zagranicznym i w ten sposób na miejscu monopolu państwowego powstałoby przedsiębiorstwo prywatne.

Jeszcze gorsza przyszłość oczekuje koleje austrjackie, przynoszące olbrzymi deficyt. Rząd Seipla chce „uzdrowić" budżet kolejowy w ten sposób, że taryfy mają być podwyższone, personel zmniejszony, a warsztaty mają być wyodrębnione z całości ruchu kolejowego i oddane w ręce prywatne. Mamy tu do czynienia z drugim szwindlem Seipla. O wiele łatwiej jest uporządkować warsztaty, aniżeli inne działy kolei. Pozbywając się warsztatów, rząd austrjacki zmniejsza szanse uzdrowienia budżetu kolejowego, a jednocześnie tworzy nowe wydatki dzięki konieczności kupowania taboru kolejowego u prywatnych kapitalistów.

Jak widać, Austrja wydana została całkowicie na pastwę kapitału zagranicznego. Seipel jest zadowolony, że się pozbył kłopotu i nie potrzebuje sam ratować Austrji od bankructwa, a o to, co będzie za 2 lata, nie łamie sobie głowy.

Powagę położenia oceniają jedynie socjaliści, którzy też sami jedni wykazali patrjotyzm i miłość do swego kraju. W parlamencie przeciwstawili się ostro umowie genewskiej, zapowiadając walkę wszelkiemi celowemi środkami. Zwołali 40 przeszło zgromadzeń w Wiedniu, na których robotnicy wypowiedzieli się przeciwko umowie i polityce Seipla. Na swym zjeździe partyjnym, który odbył się w Wiedniu w dn. od 14—16 b. m., omawiano szeroko położenie, wytworzone przez przyjęcie umowy genewskiej i również uchwalono zwalczać ją z całych sił. Z innych uchwał zjazdu zasługuje na uwagę wniosek tow. Deutscha, wzywający do stworzenia siły zbrojnej proletarjatu i wyzyskania w tym celu organizacji gimnastycznych, a także młodzieży robotniczej. Wniosek ten motywowano koniecznością obrony przeciwko faszyzmowi, który pod różną nazwą we wszystkich powstaje krajach, a także w Austrji. Partja austrjacka wzrosła pod względem liczebnym, natomiast finanse pogorszyły się, w związku z kryzysem gospodarczym. Bądźcobądź 51% zorganizowanych zawodowo robotników należy do partji. Na zjeździe było 512 delegatów.

Ruch wyborczy

GŁOSOWANIE.

W niedzielę, dn. 5-go listopada odbędą się w całem Państwie polskiem wybory do Sejmu.

W następną niedzielę, dn. 12-go listopada — wybory do Senatu.

Prawo wybierania do Sejmu ma (z wyjątkiem wojskowych w służbie czynnej) każdy obywatel Rzeczypospolitej bez różnicy płci, który dn. 18-go sierpnia b. r. miał ukończonych 21 lat.

Prawo wybierania do Senatu ma ten wyborca do Sejmu, który 18-go sierpnia b. r. miał 30 lat skończonych i w dniu tym przynajmniej od roku mieszkał w tym samym okręgu wyborczym.

Wyborca do Sejmu głosuje w tym okręgu wyborczym, w którym zamieszkiwał 17-go sierpnia b. r.

Okręg wyborczy podzielony jest na obwody głosowania. Wyborca do Sejmu głosuje w tym obwodzie głosowania, w którym

W poniedziałek dn. 30 b. m. o godz. 6 pop. w sali Tow. Handlowców, Sienna 16, odbędzie się ogólne informacyjne zebranie mężów zaufania P.P.S. i członków obwodowych komisji wyborczych. Wszyscy członkowie warszawskiej organizacji P.P.S. mężowie zaufania po fabrykach i Zw. Zaw. proszeni są o punktualne przybycie.

wpisany jest do spisu wyborców na tej podstawie, że w obwodzie tym mieszkał 17-go sierpnia b. r.

Wyjątek stanowią członkowie komisji obwodowych i mężowie zaufania stronnictw, którzy mogą głosować w tych obwodach, gdzie są zajęci w dniu głosowania, jeżeli przedstawią dowód, że w swoim obwodzie nie będą głosowali.

Głosowanie odbywa się w lokalu Komisji obwodowej (adresy w sierpniu ogłoszono).

Głosowanie rozpoczyna się o 9-ej rano i trwa bez przerwy do godz. 9-ej wiecz. Po 9-ej mogą głosować tylko ci wyborcy, którzy przedtem weszli do lokalu.

Głosować wolno tylko osobiście, to znaczy: kto chce głosować, musi się sam stawić w lokalu wyborczym.

Głosuje się kartkami. Kartka musi być koloru białego (mogą być różne odcienie tej białości). Kartki kolorowe (żółte, zielone, czerwone i t. d.) są nieważne.

Wszędzie, w całem państwie należy oddawać kartki z Nr. listy P. P. S., to jest z napisem

2.

Nic więcej nie może być na karcie, oprócz Nr. listy, to jest 2.

Numer może być pisany albo drukowany, może być wyrażony słowami (Dwójka) lub cyfrą (2). W razie jednak, jeżeli na kartce jest jeszcze jakikolwiek inny napis, kartka jest nieważna. A więc wyborca zmarnował w takim razie swój głos!

Jeżeli wyborca nie dostanie kartki z Nr. 2, niech sam napisze na kartce: 2, tylko wyraźnie i bez żadnych innych dopisków.

Głosowanie odbywa się tak. Wyborca czy wyborczyni wchodzi do lokalu wyborczego, zbliża się do stołu, przy którym zasiada komisja wyborcza, i wymienia swe imię i nazwisko. Protokolant sprawdza, czy to imie i nazwisko jest w spisie wyborców. Jeżeli tak, to wyborca otrzymuje od Komisji ostemplowaną kopertę. Koperta musi być ostemplowana stemplem przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej — inaczej jest nieważna. Po otrzymaniu ostemplowanej koperty, wyborca wkłada w nią kartkę z Nr. 2 i wręcza (nie zaklejając) przewodniczącemu Komisji. Przewodniczący, nie zaglądając do koperty, wrzuca ją do urny wyborczej. Komisja zapisuje, że wyborca głos oddał.

Kartkę wkłada się do koperty tylko jedną.

Przed oddaniem głosu, każdy członek komisji i każdy mąż zaufania może zażądać sprawdzenia tożsamości wyborcy. Wobec tego wyborca powinien mieć przy sobie dowody osobiste, stwierdzające jego tożsamość. Jeżeli wyborca takich dowodów nie przedstawi, to musi się powołać na świadectwo dwóch świadków, znanych osobiście jednemu z członków komisji.

DO WSZYSTKICH KOMITETÓW WYBORCZYCH P. P. S. i DO PEŁNOMOCNIKÓW LIST WYBORCZYCH DO SEJMU.

Przypominamy, że w związku z głosowaniem do Sejmu muszą być ustaleni mężowie zaufania oraz ich zastępcy. Pełnomocnicy listy P. P. S. do Sejmu w każdym okręgu wyborczym zgłoszą *najdalej do 31 października* na ręce przewodniczącego wyborczej komisji okręgowej listę mężów zaufania, oraz ich zastępców do *każdego obwodu głosowania*, (po 1-ym mężu zaufania i 1-ym zastępcy dla każdego obwodu), podając ich dokładne nazwisko, imię i dokładny adres zamieszkania. Mężem zaufania w danym obwodzie głosowania do Sejmu i do Senatu może być tylko wyborca, zapisany w tymże obwodzie, albo też w innym, *należącym jednakże do tej samej gminy.*

Legitymacje dla mężów zaufania listy P. P. S. i ich zastępców w obwodach głosowania do Sejmu wydaje z własnoręcznym podpisem pełnomocnik listy P. P. S. z danego okręgu wyborczego. Zaświadczenie to powinno być następujące:

ZAŚWIADCZENIE.

Ja niżej podpisany, pełnomocnik listy kandydatów Polskiej Partji Socjalistycznej do Sejmu z Okręgu Wyborczego . . . . . zaświadczam, że Obywatel . . . . zamieszkały w . . . . jest mężem zaufania listy Polskiej Partji Socjalistycznej w Obwodzie Wyborczym do Sejmu Nr. . . . Powiatu . . . . . .

(Miejscowość i data)

Pełnomocnik listy wyborczej do Sejmu Nr. 2.
(podpis).

Powyższem zaświadczeniem musi się każdy mąż zaufania listy P. P. S. i jego zastępca wylegitymować w tym obwodzie wyborczym, do którego jest przeznaczony.

Sprawa mężów zaufania jest bardzo ważna. Niechaj więc wszystkie formalności z wyznaczeniem i zgłoszeniem mężów zaufania u władz wyborczych będą ściśle i szybko załatwione.

C. K. W. P. P. S.

SPRAWDZANIE ZATWIERDZONYCH SPISÓW WYBORCÓW.

Od dnia 30 października wszyscy wyborcy mogą sprawdzać w biurach komisji obwodowych zatwierdzone ostatecznie spisy wyborców.

Spisy te powinni sprawdzać ci przedewszystkiem, którzy chcą się przekonać, czy reklamacje ich uwzględniono.

Od chwili zatwierdzenia spisu wyborców przez okręgową komisję wyborczą, wolno czynić w spisie poprawki tylko na mocy wyroku Sądu Najwyższego. Poza tem nie wolno już umieszczać w spisach nowych wyborców, wykreślać zaś z listy można tylko osoby zmarłe.

WIEC MUZYKÓW.

W poniedziałek, 30 b. m. w sali Filharmonji odbędzie się Wielki Wiec Muzyków w sprawie wyborów do Sejmu i Senatu. Przemawiać będą: radny Jaworowski, Gustaw Daniłowski, radny Szpotański i radna Praussowa.

Na prowincji.

Z OKRĘGU 23-go (powiaty: IŁŻA, KOZIENICE, OPATÓW).

Dn 1 b. m. P. P. S. zwołała wielki wiec przedwyborczy *w Ostrowcu.* Z powodu gwałtownego deszczu, wiec odbył się w sali poczekalni fabrycznej. G[illegible]ym referentem był tow. Pączek, po nim zabrał głos komunista, który w ciągu godziny i 15 minut miotał obelgi na P. P. S. Tow. poseł Pączek zabrał powtórnie głos i w rzeczowem przemówieniu odparł wszystkie obelgi i wykazał obłudę komunistów którzy usiłują rozbić klasę robotniczą przy wyborach. Gdy następnie dwaj komuniści zabrali głos, robotnicy nie pozwolili im mówić. Wiec zakończył się entuzjastycznem postanowieniem, iż wszyscy robotnicy oddadzą głosy swoje na P. P. S.

Dn. 8 b. m. P. P. S. zwołała wiec *w Ćmielowie.* Na rynku zgromadziła się olbrzymia ilość robotników i włościan. Przemawiali tow. tow.: poseł Pączek i Malczyk. Pomimo wezwania tow. Pączka, do dyskusji nikt się nie stawił. Entuzjastycznymi okrzykami na cześć P. P. S. i jej listy Nr. 2 zakończył się wspaniały wiec.

Dn. 8 b. m. komuniści zwołali wiec *w Wąchocku.* Z powodu odpustu zebrało się dużo ludzi. Tow. tow. Góralczyk i Frydrych zabierali głos, piętnując komunistów. Zebrani, po przemówieniach naszych towarzyszy, przepędzili komunistów, którzy odeszli z kwitkiem.

Pomiędzy 1 a 8 b. m. odbyły się zebrania przedwyborcze *w Pawłowskiej Woli i Szatkowicach.* Z ramienia P. P. S. przemawiał tow. Frydrych, który zwołał te zebrania.

Dn. 14 b. m. Chjena urządziła *w Ostrowcu* wiec w sali teatru „Czary". Na wiecu tym przemawiali tow. tow. Dziemniak, Malczyk i Frydrych. Mówców Chjeny spotkała zupełna porażka, gdyż wiec ten stał się wiecem pepesowskim i zakończył się okrzykami: „precz z Chjeną", „niech żyje P. P. S. i lista Nr. 2".

Dn. 15 b. m. odbył się wiec *w Denkowie.* Przemawiali tow. tow. Sienek i Kutrowski Zebrani entuzjastycznie przyjmowali naszych mówców, nawołujących do głosowania na listę P. P. S. Nr. 2.

Dn. 15 b. m. Chjena zwołała wiec *w Wierzbniku* przed kościołem, lecz poniosła zupełną porażkę, robotnicy bowiem tłumnie opuścili ten wiec i przyszli na wiec P. P. S., zwołany na rynku. Na wiecu tym okazało się, że „twierdza" komunistyczna *Wierzbnik - Starachowice* z kruchego materjału była zbudowana. Zebrani tłumnie robotnicy w skupieniu wysłuchali przemówienia tow. posła Pączka, w którem, między innemi, zadał on ogłuszający cios komunistom. Komuniści już na parę dni przedtem odgrażali się, że nie dopuszczą do wiecu, bo Wierzbnik - Starachowice „to nie Wąchock", a jednak stało się inaczej. Tow. Pączek zakończył przemówienie okrzykiem na cześć P. P. S. i listy Nr. 2, który zebrani powtórzyli z entuzjazmem, poczem przewodniczący tow. Laskowski wezwał przeciwników do zabrania głosu. Pomimo obecności na wiecu prowodyrów komunistycznych z czołowym kandydatem „piątki" na czele, żaden z nich głosu nie zabrał, choć kilku z nich w czasie przemówienia tow. Pączka zgrzytało zębami. Wobec tego tow. Laskowski zakończył wiec krótkiem przemówieniem i okrzykami: „precz z warchołami komunistycznymi" i „niech żyje P. P. S.", poczem zebrani ze śpiewem „Czerwonego Sztandaru" rozeszli się do domów. Imponujący ten wiec jest dowodem, że proletarjat Starachowic nie chce już dłużej znosić warcholstwa komunistów.

Dn. 16 października odbyły się *w Ostrowcu* 3 wiece. O godz. 12 w południe wiec chłopski na rynku (z powodu jarmarku). Oprócz „wyzwoleńców" przemawiali nasi towarzysze: Dzienniak, Malczyk i Frydrych. Mówcy „Chjeny" i „Centrum" zostali przepędzeni. O godz. 3 po południu odbył się na placu Komitetu fabrycznego wiec P. P. S., na którym przemawiał tow. poseł Pączek. Zebrani postanowili głosować na listę Nr. 2.

O godz. 6 wiecz. „Centrum" zwołało wiec w sali teatru „Czary". Przemawiali: poseł Cieśla i dwaj kandydaci „Centrum", oraz czołowy kandydat Chjeny p. Mrozowski. Oprócz nich zabierał głos — między innemi — poseł Smoła. Ze wszystkich przemówień wyróżniało się świetne i rzeczowe przemówienie tow. Pączka, który wykazał obłudę rzekomego „Centrum", omówił działalność „Centrum" i „Chjeny", dzięki czemu wiec ten (tak, jak wiec Chjeny w dniu 14 b. m.) stał się wiecem pepesowskim. Okrzykami na cześć P. P. S. i listy Nr. 2, oraz okrzykiem „precz z Chjeną i Centrum" zakończył się wiec, zwołany przez stronnictwo p. Skulskiego.

POWIATY: OLKUSKI I MIECHOWSKI.

Dn. 8 b. m. staraniem miechowskiego powiatowego Komitetu P. P. S. został zwołany w miasteczku *Słomudkach* (pow. miechowski) wiec na rynku. Do zebranych włościan i robotników rolnych przemawiał tow. J. Kwapiński. Mowy jego wysłuchano z ogromnem zadowoleniem. Jakiś „chjenista", nie mając odwagi zabrać głosu na wiecu, odszedł kilkadziesiąt kroków od zebranego tłumu i próbował

---

3)

Jan Jaures

Do Młodzieży!

Przeł. Henryk Bezmaski.

Naodwrót, wy powinniście poznać ją objektywnie, swobodnie, bez uprzedzenia klasowego. Nie wolno wam przeciwstawiać tej idei lekkomyślnych żartów albo odruchów nerwowych, ślepych, bądź rozmyślnych albo też negacji ironicznej, bądź brutalnej. Temi uprzedzeniami tak zwani mędrcy od lat stu zwalczali republikę dziś uznaną przez wszystkich conajmniej pod względem formy. A jeżeli wam się wydać może, że nie należy tracić czasu na badanie i dyskusję w przedmiocie widziadeł sennych — popatrzcie koło siebie! Oto na przedmieściu waszego miasta dźwignięta została współdzielnia robotnicza, zalążek nowego życia społecznego: huta szklana robotnicza w Albi! Ile śmiechu obudziła ta inicjatywa! Ile ponurych przepowiedni na temat dzieła, które przecież żyje! Ile prognostyków fatalnych na temat robotników, którzyby chcieli sami rządzić sobą, którzy organizują własność zbiorową i zamierzają święcić zwycięstwo wolnej dyscypliny! A jednak dzieło rozszerzyło się, urosło i pozwala widzieć, co dać może kooperacja zbiorowa. Skromny pączek — zapewne — ale świadczący o życiu, o powolnem dojrzewaniu idei nowych, o potędze przeobrażeń życia. Nic więcej nie kłamie, niż stare słowa rozczarowanego pesymisty: „niema nic nowego pod słońcem". Słońce samo było niegdyś nowością i ziemia była nowością i człowiek był nowością na ziemi. Dzieje ludzkości nie są niczem innem, jak tylko bezustannym wysiłkiem w kierunku nowych idei i nowych rzeczy. Niekończąca się ewolucje jest nieskończoną twórczością.

Tak samo z całą niezależnością umysłu przystąpicie do tej drugiej nowości, którą znaki przeróżne zwiastują światu do stałego pokoju między narodami, do pokoju ostatecznego. Nie chodzi tu wcale o to, aby odmówić wojnie wszelkiego znaczenia w przeszłości. Była ona częścią wielkiego dzieła ludzkości i człowiek uszlachetniał ją myślą i odwagą, egzaltacją bohaterstwa, wielkoduszną pogardą dla śmierci. Była ona bezsprzecznie i bardzo długo w chaosie bezrządnej i nasyconej instynktami zwierzęcemi ludzkości jedynym środkiem do rozwiązywania zatargów; była też elementarną siłą, która rzucając przeciwko sobie wzajem plemiona, ludy, rasy, pomieszała czynniki ludzkie i urobiła wielkie grupy ludzkie. Alić nadchodzi dzień i wszystko nam zwiastuje, że jest bliski, kiedy ludzkość będzie dostatecznie zorganizowana, dostatecznie panią swoich losów, aby módz rozstrzygać przy pomocy rozumu, negocjacji i prawa — zatargi tych grup i tych sił brutalnych. I wojna nieszczęsna, a wielka dopóty, dopóki była konieczna jest okrutna i nikczemna, kiedy zaczyna być niepotrzebna.

Nie przychodzę do was z marzeniem idylicznem i próżnem. Zbyt długo idee pokoju i jedności ludzkiej były zaledwie wysoko zawieszonem słońcem iluzji, które przyglądało się ironicznie wyrzynaniu się wzajemnemu bez końca. Przypominacie sobie cudowny obraz upadku Troi, pozostawiony nam przez Wergilego? Noc. Miasto znienacka jest opanowane przez żelazo i przez ogień, przez zbrodnię, pożary i przez rozpacz. Pałac Priama zdobyty, obalone wrota odsłaniają nam długi ciąg komnat i galerji. Z komnaty do komnaty pochodnie i miecze ścigają zwyciężonych; dzieci, kobiety, starcy nadaremnie szukają ratunku koło ołtarza domowego, którego laur poświęcony nie broni od śmierci ani od zniewagi; krew płynie strumieniem i słychać tylko głosy strachu, bólu, przekleństw i nienawiści. Ale ponad pałacem obalonym i wyjącym, ponad zamulonemi podwórcami i załamanemi dachami rozsnuwa swoją ciemną powłokę wielkie niebo spokoju — i ciche skargi ludzkie i krzyki gwałtu i agonji unoszą się ku złotym gwiazdom...

Od dwudziestu stuleci, ilekroć gwiazda jedności i pokoju zapalała się nad ludzkością, ziemia rozdarta i ponura odpowiadała surmami wojny. Nasamprzód była to wielka gwiazda zwycięskiego Rzymu, który mniemał, że wchłonął wszystkie zatargi w promieniach powszechnych własnej potęgi. Cesarstwo rzymskie ginie pod nawałnicą barbarzyńców i hałas i chaos najstraszniejszy jest odpowiedzią na pyszne samochwalstwo pokoju rzymskiego. Później była to gwiazda chrześcjaństwa, która opromieniła ziemię świątłością miłości i zapowiedzią pokoju.. Alić słodka i miękka na widnokręgu Galilei, stała się surową i bezwzględną w promieniach Europy feudalnej. Pożądanie papieży w kierunku uspokojenia świata pod berłem ich władzy i w imię jedności katolickiej, powiększyło tylko zatargi i chaos. Wstrząśnienia i mordy średniowiecza, zderzenia krwawe narodów nowoczesnych były śmieszną odpowiedzią na zapowiedź pokoju chrześcjańskiego. Rewolucja z kolei daje sygnał do pokoju powszechnego w atmosferze powszechnej wolności. A z walki Rewolucji przeciwko siłom starego porządku — rodzą się najstraszniejsze wojny.

Więc cóż? Żali pokój zawsze tylko uciekać będzie przed nami? A wołanie ludzi, zawsze obłąkanych i zawsze rozczarowanych będąż wciąż płynęły ku górze, ku złotolitym gwiazdom z padołu miast współczesnych, palonych od pocisków armatnich, jak niegdyś ginął starodawny pałac Priama od pochodni? Nie! I pomimo wszystkich ostrzeżeń, jakie nam dają owe wielkie rozczarowania, ośmielam się mówić wraz z miljonami ludzi, że pokój ludzki jest możliwy, a jeśli tego chcieć będziemy, jest bliski. Nowe siły pracują nad jego urzeczywistnieniem: demokracja, nauka, międzynarodowy solidarny proletarjat. Wojna staje się coraz trudniejsza, ile że wraz z wrostem wolnych rządów w demokracjach nowoczesnych, stawałaby się niebezpieczeństwem dla wszystkich naskutek powszechnej służby wojskowej, stawałaby się oraz zbrodnią powszechną naskutek istnienia powszechnego prawa wyborczego. Wojna staje się coraz trudniejsza, ile że nauka opasuje narody siecią, gęsto tkaną stosunków, wymiany, umów; a jeżeli pierwszym skutkiem odkryć, które usuwają odległości, bywa niekiedy powiększenie tarć, rozszerzone na dłuższy okres czasu tworzą solidarność, rodzinność ludzką, które czynią z wojny monstrualny zamach i rodzaj zbiorowego samobójstwa.

Wreszcie, ideał wspólny, jednoczący i entuzjazmujący proletarjuszy wszystkich krajów, czyni ich coraz bardziej opornymi wobec obłędu wojowniczego, wobec nienawiści i współzawodnictwa narodów i ras. Zupełnie tak samo, jak historja przyznała słuszność Republice, tylokrotnie pomiatanej i deptanej, przyzna słuszność Pokojowi, tak często wyśmiewanemu, tak często deptanemu przez wypadki i namiętności. Nie mówię wam: to jest pewnik. Nie ma w historji pewników gotowych. Wiem dobrze, ile punktów słabych znaleść można na linjach, wzdłuż których spotykają się narody i wiem dobrze, że te punkty słabe mogą w każdej chwili dać życie przypadkowemu, nagłemu i przemijającemu pożarowi powszechnemu. Ale wiem także, że tendencje ku pokojowi są tak silne, tak głębokie, tak zasadnicze, że od was tylko zależy, aby te dążenia i te tendencji usystematyzować i od waszej woli świadomej, stanowczej i niezmordowanej zależy, aby wreszcie urzeczywistnił się paradoks wielkiego pokoju ludzkości.

(Dok. nast.).

zrobić awanturę. Kilku małorolnych gospodarzy rzuciło się wówczas do niego i omal go nie poturbowali. Wyszedł z tego cało, zawdzięczając przytomności umysłu naszych towarzyszy. Na wiecu przyjęto rezolucję socjalistyczną.

Tego samego dnia w parafji *Bolesławów* (pow. olkuski) staraniem olkuskiego powiatowego Komitetu P. P. S. urządzono duży wiec koło kościoła. Do licznie zebranych słuchaczy przemawiał tow. J. Olszewski i mowa jego wywarła ogromne wrażenie. Miejscowy ksiądz Reicher, po cięgach, jakie dostał w czwartek od tow. J. Kwapińskiego, z ukrycia tylko obserwował wiec i nie miał odwagi zabrać głosu. Przyjęto naszą rezolucję.

Dn. 8 b. m. odbył się wiec *w Kluczach* (pow. olkuski), na którym przemawiali tow. tow.: Kula i Zygmund z Olkusza. Przyjęto rezolucję socjalistyczną.

W dn. 8 b. m. olkuski pow. Komitet P. P. S. zwołał wiec na rynku *w Wolbromiu* (pow. olkuski), a miejscowi endecy również urządzili wiec, wobec czego nasi towarzysze w liczbie około 100 osób udali się na wiec endecki, który został opublikowany z ambony przez księdza. Na wiecu tym endecy zorganizowali bojówkę z młodzieży, paskarzy i miejscowych rzeźników. W chwili, gdy tow. Kuszel zaczął piętnować „chjenistów", nauczyciel z Olkusza dał sygnał do awantur i rozpoczęła się wielka wrzawa, w rezultacie której tow. Kuszel zmuszony był zaniechać przemówienia. Widać było, iż słuchacze naogół zgadzali się z poglądami naszego towarzysza, tylko nie byli przygotowani do bójki z bojówką endecką. Odezwy nasze wywarły na robotnikach i włościanach ogromne wrażenie. Napiętnować musimy prowokacyjne przemówienie chjenisty, który pozwolił sobie na chuligańskie wybryki pod adresem tow. Kwapińskiego i miejscowych towarzyszy robotników. W odpowiedzi robotnicy rzucili oszczercy w twarz, że jest płatnym agentem burżuazji.

Dn. 22 b. m. odbył się *w Wolbromiu*, przed fabryką Westen wiec przedwyborczy P. P. S., na którym zgromadzili się tłumnie robotnicy fabryki Westen, szewcy wolbromscy, oraz małorolni włościanie okoliczni. Przemówienie tow. Kwapińskiego przyjęto z zapałem i postanowiono głosować na P. P. S. Tym razem bojówka chjeńska nie miała odwagi przybyć na wiec socjalistyczny.

W Sławkowie endecy zwołali wiec w dn. 8 b. m. w Domu kościelnym. Na wiec przybył kandydat z listy Chjeny Bac, który wychwalał listę nr. 8. Robotnicy słuchali go cierpliwie, ale gdy pozwolił sobie na osobiste wycieczki i zaczął atakować tow. Kwapińskiego, urządzili obstrukcję. Po paru minutach nastąpił układ między tow. Eiflerem a przew. endeckim, a mianowicie pozwolono mówić Bacowi pod warunkiem, że nic złego nie powie o P. P. S. i tow. Kwapińskim. Bac mówił krótko, poczem zabrał głos tow. Eifler. Wiec zakończono uchwałą, iż zebrani głosować będą na listę Nr. 2, oraz protestem z powodu używania domu kościelnego do agitacji endeckiej.

W Pilicy (pow. olkuski) odbył się w dn. 15 b. m. wiec socjalistyczny, który zgromadził licznych włościan i robotników papierni Moesa. Przemawiali tow. tow. Eifler i Kula. Bojówka chadecka pod wodzą księdza Frejlicha i paskarza Bruka próbowała przeszkadzać mówcom, ale zebrani zmusili chadeków do milczenia. Wznoszono okrzyki na cześć P. P. S. i postanowiono głosować na listę Nr. 2. Po wiecu ludność miejscowa, wyzyskiwana w niesłychany sposób przez obszarników, fabrykanta Moesa, wdzięczna naszym towarzyszom za słowa zachęty, nosiła ich manifestacyjnie na rękach.

KLUCZEWSKO (pow. włoszczowski). Dn. 12 b. m. odbył się wiec publiczny. Tłumnie zebrani włościanie po wysłuchaniu rzeczowego i jędrnego referatu tow. Fr. Ostrowskiego, owacyjnie burzliwymi oklaskami przyjęli mówcę i postanowili uroczyście głosować na listę Nr. 2.

Również we wsiach *Komorniki, Żelisławice, Dańków Duży, Nieznanowice, Przygradów, Kozłów, Chuby Wymysłowskie, Ludynia, Wola Świdzińska, Świdno* włościanie nader życzliwie przyjmowali wskazówki tow. Ostrowskiego i postanowili głosować na listę P. P. S. Nr. 2. Po wsiach wszyscy małorolni i bezrolni stoją murem przy P. P. S.

OLESZNO (pow. włoszczowski). Dn. 11 b. m. odbył się tłumny wiec publiczny, na którym przemawiał tow. Fr. Ostrowski. Obecni popierają ze wszystkich sił P. P. S. i postanowili głosować na listę Nr. 2.

WŁOSZCZOWA. Dn. 8 października r. b. odbył się olbrzymi wiec P. P. S. w sali strażackiej, wypełnionej po brzegi. Na wiecu przemawiał tow. Fr. Ostrowski z Kielc. Nastrój obecnych entuzjastyczny dla P. P. S. „Chjena" została zdruzgotana i skompromitowana. Jednogłośnie i uroczyście uchwalono głosować na listę P. P. S. Nr. 2!!!

KONIECZNO (powiat włoszczowski). Dn. 9 b. m. odbył się we wsi wiec P. P. S., przy licznie zebranych włościanach. Obecni murem stoją za P. P. S i jednomyślnie uchwalili głosować na listę Nr. 2. Na wiecu przemawiał tow. Franciszek Ostrowski z Kielc.

KRASOCIN (pow. włoszczowski). Dn. 10 b. m. odbył się tu wiec publiczny P. P. S. Przemawiał tow. Fr. Ostrowski. Zebrani opowiedzieli się gromadnie za listą Nr. 2.

W Pacanowie (pow. stopnicki) zwołała wiec „Chjena" w dn. 18 b. m. Po mówcach chjeńskich zabrali głos nasi towarzysze: Ćwiek i Legawiec, poczem już chjenistom nie dano więcej mówić, wznosząc okrzyki na cześć P. P. S.

W Wiślicy (pow. pińczowski) odbył się wiec P. P. S. w dn. 19 b. m. Przemawiał tow. Włosiński. Wiec odbył się bardzo pomyślnie dla P. P. S.

Telegramy.

Przed wyborami w Anglji

WSPÓLNY FRONT ANTIROBOTNICZY.

Londyn, 29 października. (A. W.). W londyńskich kołach politycznych zaznacza się pewnego rodzaju zwrot na korzyść Lloyd George'a. Wysuwana jest nawet możliwość jego powrotu na dawne stanowisko. W każdym razie uchodzi za pewne, że Lloyd George zamierza współpracować z obecnym premjerem, jeżeli okaże się potrzeba wzmocnienia jego stanowiska wobec ataków partji robotniczej.

Londyn, 29 października. (PAT). Reuter. Lloyd George, lord Birkenhead i sir Robert Horne przemawiali na wielkim zebraniu, w którem uczestniczyło 5,000 osób. Lloyd George oświadczył, iż obecnie nie jest czas po temu, aby poważni mężowie stanu wspólnie się atakowali. Anglja ze wszystkich stron jest narażona na niebezpieczeństwo. Jedność jest potrzebniejsza w obecnej chwili wiecej, niż kiedykolwiek. W końcu wystąpił Lloyd George przeciw socjalistom, których taktykę określił jako wyzwanie do walki.

Konferencja wschodnia

ZAPROSZENIE SOWIETÓW.

Moskwa, 29 października. (A. W.). Zastępca angielskiego przedstawiciela w Moskwie Peters, doręczył Cziczerinowi notę, w której imieniem angielskiego rządu zaprasza rosyjski rząd sowiecki do wysłania przedstawicieli do Lozanny, dla wzięcia udziału w omówieniu kwestji cieśnin.

Motywacja zaproszenia brzmi:

„Rządy Francji, Wielkiej Brytanji i Włoch, zapraszają rządy Japonji, Rumunji, Jugosławji, Grecji i Turcji do przysłania swych przedstawicieli do Lozanny 13-go listopada dla zawarcia traktatu pokojowego i zaprzestania wojny na Dalekim Wschodzie. Wśród spraw będących na porządku dziennym tej konferencji znajduje się kwestja cieśnin. Rządy Francji, Anglji i Włoch uświadamiają sobie, że kwestja ta dotyka interesów, które wymagają specjalnego omówienia i narady z mocarstwami, prowadzącemi wojnę, ale i mocarstwami, których granice oparte są o Morze Czarne. Rządy Francji, Anglji i Włoch proponują wobec tego rządowi sowieckiemu, aby poczynił zarządzenia, celem wydelegowania swoich przedstawicieli do Lozanny, dla wzięcia udziału w omówieniu kwestii cieśnin. Czas rozpoczęcia tych narad będzie zakomunikowany rządowi sowieckiemu później".

ZAPROSZENIE STANÓW ZJEDN.

Waszyngton, 29 października. (PAT). Przedstawiciele państw sprzymierzonych złożyli Hughesowi zaproszenie na konferencję w Lozannie.

410 miljardów marek niemieckich.

Berlin, 29 października. (P. A. T.). — W ostatnim tygodniu ilość biletów Banku Rzeszy będących w obiegu wzrosła o 35½ miljarda, osiągając liczbę 410 miljardów.

„Już niedługo ukaże się

KALENDARZ ROBOTNICZY P. P. S.

na rok 1923.

Kalendarz, objętości 12 arkuszy druku (200 str.), zawierać będzie obfitą i urozmaiconą treść, na którą się złożą liczne artykuły, cenne utwory literackie, oraz bogaty dział informacyjny.

Kalendarz poda fotografje nowowybranych posłów socjalistycznych.

Zamówienia i ogłoszenia skierować należy do „Księgarni Robotniczej", Warsza-

Wyniki wyborów na Łotwie

Otrzymujemy z Rygi następujące ciekawe szczegóły z niedawno dokonanych wyborów do pierwszego zwykłego sejmu łotewskiego. Udział wyborców był b. znaczny; głosowało przeciętnie 80 — 95% uprawnionych do głosowania według ordynacji opartej na zasadzie pięcioprzymiotnikowego głosowania. Wynik głosowania nie usprawiedliwił nadziei stronnictw burżuazyjnych, które spodziewały się porażki socjalistów. Partja socjalistyczna większościowców (lewica) uzyskała 31% wszystkich oddanych głosów i będzie miała w Sejmie 31 posów na ogólną liczbę 100.

Między in. wybrani zostali zasłużony weteran ruchu socjalistycznego i znany poeta łotewski, tow. Rainis, następnie wybitni socjaliści tow. dr. Paweł Kalnis, dr. Menders, Moritz i inni. Socjaliści prawicowi mniejszościowcy, uzyskali 7 mandatów. Obie socjalistyczne partje razem zachowały swój stan posiadania z konstytuanty.

Pewien sukces odniosły grupy lewicowe mieszczańskie (t. zw. partja pracy i inne) które przy poprzednich wyborach zebrały 11% głosów, obecnie zaś uzyskały 13 mandatów, czyli 13%.

Prawica — związek chłopski, stronnictwo b. prezydenta ministrów Ulmanisa, mniejszości narodowe, chrześcijańsko - narodowi — spadła z 50% do 47%.

W wyniku wyborów powstała dość zawiklana sytuacja, utrudniająca utworzenie Rządu. Obecna koalicja wszystkich stronnictw z wyjątkiem socjalistów - większościowców, reakcyjnych mniejszości narodowych i chrześcijańsko - narodowych, nie będzie się mogła utrzymać.

Wobec tego, że lewica ma w Sejmie słabą wprawdzie większość 57 przeciwko 47, możliwa jest koalicja lewicowa złożona z obu grup socjalistycznych i lewego centrum. Odbywają się już obecnie narady w tej sprawie i w najbliższych dniach należy oczekiwać ostatecznej decyzji. Oczekiwać również można, że w związku z możliwą współpracą w Rządzie, nastąpi zbliżenie obu grup socjalistycznych.

Z Międzynarodowego Biura Pracy

Jedną z kwestji, będących na porządku dziennym obrad konferencji pracy jest ujednostajnienie przez wszystkie kraje metod dostarczania danych statystycznych, dotyczących emigracji, w celu umożliwienia porównania i stworzenia podstawy dla międzynarodowego rozwiązania zadań emigracyjnych.

Nadesłane przez rządy odpowiedzi wskazują, że rządy odnoszą się przeważnie przychylnie do zamiaru stworzenia międzynarodowego porozumienia, w celu większego ujednostajnienia danych statystycznych. Kwestjonarjusz poruszał między innemi sprawę konieczności klasyfikacji zajęcia i proponował podział następujący, jako mogący zdobyć powszechne uznanie: rolnictwo, przemysł, handel (włączając transport), wolne zawody, inne zajęcia poza zakresem powyższych czterech grup, osoby bez zajęcia.

Inne propozycje będą dyskutowane w sprawie stałego przesyłania Międzynarodowemu Biuru Pracy danych następujących: klasyfikacja podług płci, wieku i stanu rodzinnego; w sprawie możności porozumienia pomiędzy różnemi państwami co do jednostajnego określenia emigranta, stworzenia dla emigrantów jednostajnego typu dowodów tożsamości, oraz używania jednostajnych metod zbierania danych statystycznych.

Rząd Stanów Zjedn. Ameryki Półn. zawiadomił Międz. Biuro Pracy, iż, chcąc współpracować w polepszeniu warunków zdrowotnych i ochronie pracowników od chorób, mianował dr. M. Dorseta, szefa biochemicznego Wydziału w dep. roln. współpracownikiem w charakterze nieoficjalnym i doradczym, w doradczej Komisji wąglikowej, powołanej przez M. B. P. Dowodzi to o zwiększającem się zainteresowaniu działalności Międz. Org. Pracy.

Działalność Komisji wąglikowej dotyczyć będzie sprawy zabezpieczenia pracowników od śmiertelnej w swych skutkach choroby wąglika, za pomocą dezynfekcji wełny i sierści zarażonej zarodkami wąglika. Sprawa ta była przedmiotem nieustannych badań M. B. P. 3-cia konferencja zdecydowała w roku zeszłym w Genewie, iż sprawa ta wymaga dalszych badań i powołała w tym celu komisję doradczą.

Komisja doradcza ma odbyć swe pierwsze posiedzenie w Londynie w grudniu r. b.

Rozmaitości

Szczęśliwa republika podbiegunowa.

Pewien misjonarz, który powrócił z północnych krańców Alaski, opisuje w jednem z pism nowojorskich obyczaje szczepów eskimoskich.

Trzysta mil angielskich za biegunem znajduje się osada, złożona z tysiąca ludzi. Od kilku lat tworzy ona pewnego rodzaju republikę, którą rządzi rada stanu, złożona obecnie z pięciu ludzi, wybieranych na podstawie powszechnego głosowania. Kobiety głosują również. Wybory odbywają się w dniu Bożego Narodzenia, a kto uzyska największą ilość głosów, zostaje naczelnikiem rządu.

Trzy lata przed ogłoszeniem prohibicji w Stanach Zjednoczonych republika dalekiej północy przeprowadziła ustawę antialkoholową. Przestępczość jest minimalna; za kradzież karze się robotami przymusowemi, a specjalne kary nakłada się za bajczarstwo i kłamstwo.

W tem małem państewku panuje spokój i zgoda.

Czasopisma nadesłane.

„Ekonomista". Tom III, kwartał IV, r. 1922.

Najnowszy tom tego pożytecznego wydawnictwa rozpoczyna praca d-ra Ferdynanda Zweiga, poświęcona teoretycznym rozważaniom nowej konstrukcji prawa popytu i podaży. Rozprawa p. Józefa Kernbauma poświęcona jest analizie preliminarzu budżetowego na rok 1922. Na wyróżnienie zasługuje niezmiernie interesujący artykuł Witolda Trzcińskiego, poświęcony analizie składu Sejmu ustawodawczego 1919 — 1922. Po przeprowadzeniu analizy składu przedstawicielstwa polskiego przed wojną w parlamentach państw zaborczych, autor przechodzi do wszechstronnej analizy obecnego składu Sejmu polskiego. Następnie autor przeprowadza interesujące porównanie struktury społeczeństwa z przedstawicielstwem w Sejmie. Artykuł p. Trzcińskiego, świetnie opracowany i podający dużo ciekawych zestawień, gorąco polecamy zwłaszcza w obecnym okresie przedwyborczym. Praca ta powinnaby była ukazać się na półkach księgarskich w oddzielnej odbitce i niewątpliwie znalazłaby chętnych nabywców. Dr. Tadeusz Lubaczewski w artykule „Sytuacja finasowa Jugosławji (1918 — 1921 r.)" porusza kwestję walutową i politykę finansową Jugosławji, oraz daje nam obraz jej rynku pieniężnego. Bogata kronika, dział informacyjny i rozbiory książek uzupełniają całość.

Ruch robotniczy.

Z życia partji.

Dzielnica Wola-Czyste. Dziś o godz. 5 w lokalu dzielnica, Wolska 44, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego, oraz o godz. 7 przedwyborcze zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Praska. Dziś posiedzenie komitetu nie odbędzie się z powodu przypadającego zebrania mężów zaufania.

Dzielnica Powązki. Dziś o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30 m. 16, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Powiśle. Dziś o godz. 7-ej w lokalu dzielnicy, Solec 68, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Tramwajowa Org. PPS. Dziś o godz. 7 w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Egzekutywa OKR. We wtorek dn. 31 b. m. o g. 5 w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Egzekutywy OKR.

Konferencja międzydzielnicowa. We wtorek dn. 31 b. m. o godz. 7 w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się Konferencja międzydzielnicowa, na którą winni przybyć wszyscy mężowie zaufania PPS z fabryk, oraz komitety dzielnicowe w pełnym składzie.

Koło szewców i kamaszników PPS. We wtorek dn. 31 b. m. o godz. 7 w lokalu dzielnicy Śródmiejskiej, Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się zebranie Koła.

Koło krawców PPS. We wtorek dn. 31 b. m. o godz. 7 w lokalu dzielnicy Śródmiejskiej, Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się zebranie Koła.

Dzielnica N. Bródno. We wtorek dn. 31 b. m. o godz. 5 w lokalu dzielnicy, Syrokomli 22, odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicowego.

Ruch zawodowy.

Posiedzenie Warsz. Rady Zw. Zaw. Prezydjum Warszawskiej Rady Zw. Zawodowych zawiadamia, iż dnia 30 października r. b., to jest w poniedziałek o godz. 5 po poł. w lokalu Warecka 7 m. 4, odbędzie się posiedzenie Warszawskiej Rady Zw. Zawodowych. Porządek dzienny: 1) Sprawa wykonania ustawy inwalidzkiej; 2) Walka z drożyzną; 3) Wybory do Kasy Chorych; 4) Sprawy finansowe 5) Wolne wnioski.

WŚRÓD KOLEJARZY.

Ogólne zgromadzenie pracowników kolejowych w Skierniewicach w d. 30.IX. po wysłuchaniu sprawozdania przedstawiciela W. W., tow. Darowskiego, uchwaliło rezolucję, wyrażającą votum zaufania W. W., stwierdzającą, że pracownicy kolejowi poprą wszelkiemi środkami wystąpienie W. W. w sprawie ustawy o uposażeniu pracowników kolejowych i żądającą zrównania Skierniewic z Warszawą pod względem t. z. pasa drożyźnianego, żądającą regularnego wypłacania należności i t. d.

Na ogólnem zgromadzeniu członków Koła Białostockiego Zw. zaw. prac. kol. uchwalono rezolucję: 1) domagającą się wypłacenia zapomóg dla wszystkich pracowników kolejowych. 2) domagającą się wydania ustawy o uposażeniu, obejmującej wszystkich pracowników kolejowych. 3) zaliczenia Białegostoku, wobec szalejącej w dziki wprost sposób drożyzny, jeśli nie do nadzwyczajnego, to do pierwszego pasa drożyźnianego.

Na zgromadzeniu kolejarzy w Łodzi w dn. 17 b. m., po referacie tow. Kory. uchwalono rezolucję: 1) domagającą się wydania przez Rząd ustawy o uposażeniu pracowników kolejowych, obejmującej wszystkich pracowników kolejowych, 2) stwierdzającą, że pracownicy kolejowi gotowi są poprzeć strajkiem przedłożone w tej sprawie przez W. W. żądania.

Strajk w tartaku w Strzyżowie. Dnia 29 września przystąpili robotnicy tutejszego tartaku do organizacji zawodowej robotników drzewnych. Po zorganizowaniu przedłożyli firmie następujące postulaty: ośmiogodzinny dzień pracy i 100% podwyżki. Właściciele firmy Jochanes i Krocher oświadczyli, że mają czas mówić z robotnikami i dadzą im odpowiedź za 8 dni. Po upływie ośmiu dni właściciele zgodzili się na 50% podwyżki, lecz o ośmiogodzinnym dniu pracy nie chcieli nawet słyszeć, oświadczając, że nie 8, ale 12 godzin robotnicy będą pracować; a co najważniejsze, że właściciele nie chcą uznać organizacji. Po dłuższych naradach postanowili robotnicy przystąpić do strajku, który rozpoczął się 24 b. m.

Życie gospodarcze.

Ruch portowy w Gdańsku. Ruch portowy w Gdańsku w ubiegłym tygodniu nie wykazał większych zmian w porównaniu z tygodniem poprzednim. Ogółem w ub. tygodniu przybyło do portu 69 okrętów w tem 8 pod flagą polską; między innemi szkolny okręt „Lwów".

W tym samym czasie opuściły port gdański 62 okręty, w tem 4 pod flagą polską. Wśród okrętów,

które opuściły port gdański, 20 było naładowanych drzewem, 5 zaś drzewem i innemi towarami.

Komunikacja pocztowo - telegraficzna z Gdańskiem. Z dniem 1 listopada wejdzie w życie nowa taryfa pocztowo-telegraficzna pomiędzy Gdańskiem i zagranicą, Gdańskiem i Polską, oraz między Gdańskiem a Niemcami, Kłajpedą i polskim Górnym Śląskiem.

Kronika.

STAN POGODY

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie + 4,0, najniższa — 5'7.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Pogoda zmienna, miejscami opady (przeważnie śnieżne), temperatura w pobliżu 0° C., wiatry lokalne.

ODSŁONIĘCIE POMNIKA WDZIĘCZNOŚCI.

Wczoraj nastąpiło uroczyste odsłonięcie pomnika, postawionego na Krakowskiem - Przedmieściu w dowów wdzięczności za dobrodziejstwa, okazane Polsce przez Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Uroczystość odsłonięcia poprzedziło nabożeństwo w katedrze, celebrowane przez kard. Kakowskiego. Przed pomnikiem zebrały się tłumy publiczności, reprezentanci Rządu, władz miejskich i t. d. Przemawiali p. Baliński imieniem warszawskiej Rady miejskiej i inni. Dzękował poseł Stanów Zjednoczonych p. Gibson. Wysłano depesze do prezydenta Hardinga i p. Hoovera.

Kiedy zasłona z pomnika spadła, licznie zebrani widzowie doznali pewnego rozczarowania, gdyż pomnik nie wypadł tak okazale, jak oczekiwano.

Gł. Urząd Statystyczny przystąpi niezadługo do obliczań statystycznych następujących rubryk w spisie ludności: zawodowej, demograficznej, mieszkaniowej oraz budynkowej. Obliczenia te będą prowadzone według systemu, przyjętego na Zachodzie Europy.

Wykupywanie świadectw przemysłowych. Od dn. 2 listopada do 29 grudnia właściciele przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, oraz wykonywujący osobiste zajęcia przemysłowe mogą wykupywać świadectwa przemysłowe na rok 1923. Opłaty za świadectwa pobierane będą przez warszawskie kasy miejskie. Podatnicy ponoszą całkowitą odpowiedzialność za wykupienie właściwego świadectwa przemysłowego. Niewykupienie w odpowiednim czasie świadectwa pociąga za sobą karę pieniężną do trzykrotnej wysokości sumy niezapłaconego podatku.

Podwyższenie podatku od wina. Izba skarbowa w Warszawie podaje do wiadomości, że na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 2 b. m. w przedmiocie zmian w opodatkowaniu wina musującego na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, stopa podatkowa podnosi się od flaszki wina musującego winogronowego do 1600 mk., a od flaszki wina musującego owocowego do 800 mk.

Zapasy, jakie znajdować się będą w dniu 1-go listopada r. b. we wszelkich przedsiębiorstwach ze sprzedażą lub wyszynkiem trunków, winny być zgłoszone celem opodatkowania najpóźniej do dnia 3 listopada, we właściwych urzędach skarbowych akcyz i monopolów państwowych, a poza siedzibą tych urzędów, w inspektoratach kontroli skarbowej. Obowiązek zgłoszenia win musujących ciąży również na osobach prywatnych, o ile osoby te posiadają więcej, niż dwie butelki takiego wina. W razie zaniedbania obowiązku zgłoszenia zapasów win musujących, winni ulegną karze grzywny do wysokości 20-krotnej opłaty akcyzowej.

Instytut Oświaty i Kultury im. Staszica. Zdając sobie jaknajdokładniej sprawę z wymagań, jakie mogą być stawiane instytucji, organizującej biblioteki wszelkiego typu, Instytut Oświaty i Kultury im. Staszica, po zaopatrzeniu swej składnicy w większe ilości książek z różnych dziedzin wiedzy, jak i z beletrystyki, pracę tę podejmuje. Zadaniem Sekcji Bibljotecznej Instytutu będzie organizowanie dla nowych instytucji społecznych, uzupełnianie już istniejących księgozbiorów, oraz udzielanie wszelkich informacji, dotyczących zakładania bibljotek. Instytut Oświaty i Kultury im. Staszica, jako instytucja niezainteresowana w zyskach, a kierująca się jedynie oświatowemi i kulturalnemi potrzebami najszerszych mas ludowych i posiadająca pracowników-specjalistów w tej dziedzinie, daje dużą rękojmię szybkiego i sumiennego wykonywania zamówień. Szczegółowych informacji pisemnie lub osobiście zasięgnąć można w biurze Instytutu: Warszawa, ul. Wspólna 23 m. 12 tel. 503-50 w godzinach biurowych.

Polskie dzieci z Syberji. Druga partja dzieci polskich z Syberji, które przebywały w Japonji, dotarła onegdaj do Gdańska statkiem. Dzieci z tej partji będą przywiezione do Warszawy.

Zrzeszenie aplikantów. Na ostatnio odbytem ogólnem zebraniu nowopowstałego stowarzyszenia aplikantów pod nazwą „Zrzeszenie aplikantów sądowych i adwokackich", dokonano wyborów do zarządu zrzeszenia, w skład którego weszli: Reydel Wacław—prezes, Kasuski Józef—wiceprezes, Sickiel-Zdzieniecki Mieczysław—sekretarz, Grzybowski Józef—skarbnik i Ernst Eugenjusz.

Emigracja do St. Zjednoczonych. Urząd emigracyjny ostrzega niniejszem emigrantów, udających się do Meksyku z zamiarem późniejszego dostania się do Stanów Zjednoczonych, że o ile nie posiadają kwalifikacji, uprawniających do emigracji do Stanów Zjednoczonych, wyjazd z Meksyku do St. Zjednoczonych nie będzie dla nich możliwy. Prawo wyjazdu z Meksyku do St. Zjednoczonych posiadają po za tymi, którzy wogóle odpowiadają wymaganiom ustaw amerykańskich, tylko osoby, przebywające na terytorjum Meksyku w ciągu lat dwóch przed złożeniem podania. Wykraczający przeciw ustawom emigracyjnym w Stanach obowiązującym, narażają się na represję, z przekroczenia ustawy wynikające, między innemi na deportację.

Wakujące posady nauczycielskie. Wakują następujące posady nauczycieli w państwowych seminarjach nauczycielskich na terenie Kuratorjum Okręgu Szkolnego Warszawskiego: 1) Języka polskiego w seminarjach męskich w Pułtusku i Chełmie. 2) Historji i geografji w seminarjum męskiem w Chełmie. 3) Przyrody w seminarjach: żeńskiem w Sandomierzu, męskiem w Solcu nad Wisłą. 4) Matematyki w seminarjach męskich w Siennicy i Leśnej na Podlasiu. 5) Fizyki i chemji w seminarjum żeńskiem w Sandomierzu. 6) Muzyki i śpiewu w seminarjum męskiem w Leśnej. 7) Gimnastyki w seminarjum męskiem w Szczebrzeszynie. 8) Przedmiotów pedagogicznych w seminarjum męskiem w Siennicy. 9) Szkoły ćwiczeń w seminarjum męskiem w Pułtusku. Adres Kuratorjum: Warszawa, Aleje Ujazdowskie Nr. 20.

WYPADKI

Przy pracy. W nowym gmachu P. K. O. przy zbiegu ul. Jasnej i Świętokrzyskiej, w czasie przenoszenia upadła szafa żelazna i przygniotła Karola Brzeskiego, robotnika (Wolska nr. 104). Lekarz Pogotowia stwierdził złamanie prawej nogi i przewiózł Brzeskiego w stanie ciężkim do szpitala Dzieciątka Jezus.

Postrzelenie dwóch złodziejów. Starszy posterunkowy 3-go komisarjatu kolejowego, Różycki, w czasie pościgu za uciekającym złodziejem, który na dworcu gdańskim skradł pasażerowi walizkę, przed domem nr. 9 przy ul. Stawki dał dwa strzały z rewolweru. Jedna z kul ugodziła złodzieja w okolicę lędźwiowej lewej. Lekarz Pogotowia po opatrunku, przewiózł rannego do szpitala św. Rocha. Osobistości postrzelonego złodzieja nie ustalono z powodu ciężkiego stanu zdrowia. Przy łóżku chorego czuwa posterunkowy z I komisarjatu.

— Szeregowiec oddziału sztabowego wyższej szkoły wojskowej, Dawid Golcjan, pełniąc wartę przed koszarami wojskowemi przy ul. Koszykowej nr. 73, zauważył jakiegoś opryszka, kradnącego drzewo skarbowe. Gdy na trzykrotne wezwanie „stój" złodziej nie zatrzymał się, wówczas wartownik wystrzelił z karabinu. Kula ugodziła w udo owego złodzieja, Stanisława Jeromina (Zakroczymska nr. 13), którego, po opatrunku Pogotowie przewiozło do szpitala Dzieciątka Jezus.

Napad zbrodniczy. Na przechodzącego łąkami Saskiej Kępy Wilhelma Firusa (Saska Kępa nr. 17) napadło dwuch napastników, którzy tępem narzędziem zadali Firusowi 4 rany w głowę i 1 w czoło. Po nałożeniu opatrunku przez d-ra Domagalskiego poszwankowanego pozostawiono na leczeniu w domu.

Wypadek tramwajowy. Przy zbiegu ul. Złotej i Sosnowej do tramwaju linji „okólnej", idącego w stronę ulicy Żelaznej, usiłował wskoczyć w biegu 12-letni Chaim Szwarcfater (Pańska nr. 31). Chłopiec dostał się pod przyczepny wóz, którego koła zmiażdżyły mu stopę lewej nogi. Lekarz Pogotowia przewiózł chłopca w stanie ciężkim do szpitala Dzieciątka Jezus.

Ujęcie członka szajki złodziejów kolejowych. Na stacji rozdzielczej kolei Warszawa-Wschodnia, posterunkowi IV-go komisarjatu kolejowego, Jan Pemak i Józef Augustyniak, zatrzymali podejrzanego mężczyznę, niosącego futro damskie i palto jesienne ogólnej wartości 500 tys. mk. Zatrzymany podał się za 30-letniego Antoniego Nowickiego (Nowomińska nr. 9). Badany przyznał się, że rzeczy te skradł w wagonie pociągu brzeskiego w pobliżu Rembertowa. Nowicki jest członkiem szajki złodziejów kolejowych, okradających pasażerów w czasie jazdy.

Teatr i muzyka.

Z FILHARMONJI.

Michał Press. — Gościny dyrygentów obcych (Volkmar Andrae, Fr. Schnedler - Petersen). — Kwestja kapelmistrzów w Filharmonji. — Jadwiga Lachowska. — Oskar Fried.

Na trzech ostatnich koncertach zawarliśmy znajomość z kilku artystami zagranicznymi.

P. Michał Press, jest skrzypkiem wcale nieprzeciętnej miary. Włada z zadziwiającą swobodą świetną techniką; posiada ton czysty, piękny, ale przedewszystkiem pewien swoisty temperament, którym zdobywa sobie słuchacza. P. Press wykonał m. in. koncerty: Czajkowskiego i Beethovena, nadto, na wieczorze środowym wraz z p. Turczyńskim, sonatę Griega na skrzypce i fortepian.

Poznaliśmy też dwuch kapelmistrzów: z południa, z Zurychu, przyjechał w odwiedziny do filharmonji warszawskiej *p. Volkmar Andrae*, z północy, dla pokierowania koncertem muzyki skandynawskiej — *p. Franciszek* (czy Fryderyk?) *Schnedler - Peterson* z Kopenhagi.

P. Andrae zajmuje w szwajcarskim świecie muzycznym wybitne stanowisko. Jest dyrygentem wielkich koncertów symfonicznych, kilku największych chórów zuryskich, docentem i honorowym doktorem filozofji tamtejszego uniwersytetu. Inteligencji swojej i kulturze kapelmistrzowskiej dał wyraz, świetnie towarzysząc Pressowi w koncercie betowenowskim, oraz prowadząc IV symfonję Brahmsa.

Indywidualność p. Schnedler - Petersena nie zarysowała się wyraźnie w tych paru utworach skandynawskich, którymi dyrygował. Jako duńczyk, czuje z pewnością muzykę północy lepiej, niż ktokolwiek inny, zna się na jej charakterystycznym rytmie. Wypada mu zatem wierzyć na słowo, że to tak być powinno.

***

Gościnne występy kapelmistrzów zagranicznych nasuwają w kołach ludzi, interesujących się szczerze filharmonją, pewne refleksje. Czy, w całej pełni uznając konieczność jaknajżywszego kontaktu duchowego z zagranicą i wzajemnej wymiany sił artystycznych — nie zaniedbuje się przecie nieco obowiązków wobec młodych sił kapelmistrzowskich, będących na miejscu? Prawda. Jednym z filarów filharmonji, w tej roli swojej nieocenionym, jest p. Młynarski. Ale p. Młynarski nie starczy na wszystko i za wszystkich.

Są prócz niego w Warszawie młodzi kapelmistrze, którzy chcieliby też spróbować swych sił przy pulpicie filharmonji, wobec których filharmonja warszawska ten swój obowiązek powinna spełnić i miejsca przy tym pulpicie udzielać im częściej, aniżeli raz na rok, lub na dwa lata. Jest to ta noblesse, to szlachetne posłannictwo filharmonji, jedynej filharmonji polskiej, które ją obowiązuje, choćby nawet narażało ją na zawody różnego rodzaju; więc obowiązek nietylko wobec polskiej twórczości muzycznej, ale także wobec polskich artystów - kapelmistrzów. Jest w Warszawie, lub mógłby być na zawołanie: Opieński, Dołżycki, Śliwiński, Kenig, Rodziński. Ci ludzie, nie mając zupełnie pola do popisu, muszą się marnować, lub próbują szczęścia zagranicą, nawet nie bez powodzenia.

Czy filharmonji — po śmierci Birnbauma — nie jest przypadkiem niezbędny dyrygent stały i czy przecie nie możnaby doszukać się go wśród ludzi tutejszych?

***

Piątkowy koncert t. zw. wielki symfoniczny był właściwie w pierwszym rzędzie recitalem *p. Jadwigi Lachowskiej.* P. Lachowska jest jedną z tych nielicznych naszych artystek - śpiewaczek znanych i tak uznanych, że niewiele nowego powiedzieć o niej, a napewno nie można słów uznania dla jej sztuki znaleźć silniejszych, aniżeli innemi razy, przy okazji jej poprzednich świetnych występów. Głos jej, o ile to było jeszcze możliwe, jeszsze spotężniał; tylko gdzieś na krawędziach stali brzęczy niekiedy jakaś jakby metaliczna blaszka, nieco psująca jednolitość efektu. Z wykonanego obfitego programu najciekawsze były pieśni hiszpańskie Manuela de Falla.

Drugą część koncertu wypełniła „Symfonja fantastyczna" Berliza. Niezawsze jest się usposobionym do słuchania tego potężnego utworu, który w swoim czasie wskazywał nowe drogi. Ale *Oskar Fried* wykonuje go naprawdę z takiem mistrzowstwem, wydobywając każdą linję, każdą figurę melodyjną czy rytmiczną, każdy dynamiczny efekt, że zdobywa słuchacza dla berliorowskiej muzyki.

J. R.

Teatr Wielki. Dziś „Otello" z występem p. Tadeusza Ordy.

Teatr Rozmaitości. Dziś „Marja Leszczyńska".

Teatr Reduta. Dziś po cenach zniżonych „Przechodzień.

Teatr im. Bogusławskiego. Dziś ostatni raz „Gobelin".

Teatr Polski. Dziś „Wesele Figara".

Teatr Mały. Dziś „Syn Casanowy".

Teatr Komedja. Dziś „Zabawa w małżeństwo".

Teatr Nowości. Dziś świetna „Bajadara".

Teatr Nowy. Dziś „Blondynka".

Teatr Praski. Dziś „Ogniem i mieczem".

Redaktor naczelny dr. Feliks Perl. Redaktor odpowiedzialny Jerzy Szapiro. Wydawca: Rada Nacz. P. P. S. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.